

Sygn. akt I ACa 639/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Ewa Giezek SA Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Michał Wiśniewski

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Gdańsku na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.  
przeciwko Gminie M. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 stycznia 2016 r. sygn. akt XV C 549/14

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy  
osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Lewandowska SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska

I ACa 639/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej Gminy M. (...) kwoty 792.524,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2000 r. do dnia zapłaty, jako podstawę powództwa wskazując art.49 § 2 k.c. W uzasadnieniu żądania powód twierdził, że za zgodą pozwanej Gminy, wspólnie z (...) spółką z o.o. w G. oraz na podstawie porozumienia z dnia 28 marca 2000 roku zawartego pomiędzy powodem, spółką (...) i pozwaną Gminą, w ramach realizacji inwestycji budowlanej na gruncie stanowiącym własność pozwanej wybudował kanalizację deszczową i sanitarną z podłączeniem do sieci miejskiej oraz nawierzchnię drogową na tym odcinku. Powód podnosił, że w 2002 roku instalacja ta została nieodpłatnie przekazana pozwanej, co było warunkiem uzyskania pozwolenia na użytkowanie przedmiotowych budynków. Wartość wybudowanych urządzeń powód oszacował łącznie

na kwotę 950.000 zł. Spółka (...) przeniosła swoją wierzytelność wobec pozwanej z tego tytułu na rzecz M. M., który następnie zbył ją umową z dnia 20 maja 2015 r. powodowi, który w ten sposób skupił w swoim ręku całość wierzytelności wobec pozwanej, uprawniającej powoda do domagania się zapłaty za przekazane Gminie urządzenia.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie i co do zasady, i co do wysokości. Pozwana zaprzeczyła wykonaniu z własnych środków przez wymienione spółki robót na rzecz miejskiej infrastruktury kanalizacyjnej i drogowej we wskazywanym zakresie, zakwestionowała nadto – z uwagi na brak precyzyjnego oznaczenia wierzytelności – skuteczność cesji dokonanej przez spółkę (...) na rzecz M. M., a w konsekwencji – jej dalszy przelew na powoda i legitymację czynną powoda w niniejszym sporze. Pozwana zarzuciła brak jasnego wskazania przez powoda podstawy dochodzonego świadczenia, podnosząc, że powoływany jest przepis art.49 k.c., a jednocześnie powód zgłasza żądanie zwrotu nakładów. Dodatkowo pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia zarówno w przypadku uznania, że chodzi o zwrot nakładów z tytułu wykonanych dróg i sieci, czy o roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia z art.405 k.c., jak i w razie roszczenia opartego o art.49 § 2 k.c., względnie inną jeszcze podstawę prawną.

W replice na powyższe zarzuty powód podtrzymał stanowisko, że podstawą dochodzonego przez niego roszczenia jest art.49 § 2 k.c., gdyż pozwana złożyła oświadczenie o przejściu urządzeń, co uzasadnia żądanie zwrotu ich wartości, które przedawnia się w terminie 10-letnim. Początek biegu terminu przedawnienia powód wiąże z dniem doręczenia pisma z dnia 23 kwietnia 2002 r., w którym pozwana Gmina wezwała spółkę (...) do przekazania jej przedmiotowych urządzeń.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, opierając się na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 2 lutego 1999 r. Prezydent Miasta (...) wydał na wniosek powoda decyzję o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla budowy pięciu wolnostojących budynków mieszkalnych z usługami na parterze i poddaszem użytkowym, zlokalizowanych w S. przy Al. (...). W decyzji m.in. określono warunki infrastruktury technicznej wskazując, że zaopatrzenie w media należy zaprojektować w oparciu o sieć uzbrojenia miejskiego w zakresie infrastruktury technicznej komunikacji, na podstawie warunków technicznych, o które należy wystąpić do gestorów tego uzbrojenia. Teren zamierzonej inwestycji posiadał dostęp do drogi publicznej, tj. ulicy (...) w realizacji. Następnie przedstawiciele stron odbyli spotkania, na których uzgadniano sposób, w jaki inwestor miałby spełnić wymagania objęte wskazaną decyzją. W grudniu 1999 r. ustalono, że budowa drogi łączącej ulice (...) jako tzw. drogi (...) wraz z łącznikiem (...) będzie możliwa jedynie na odcinku (...), że sieć uzbrojenia technicznego i droga zostaną zrealizowane zgodnie z dokumentacją opracowaną przez S., a nawierzchnia drogi będzie wykonana z elementów betonowych, prasowanych, drobnowymiarowych.

Strony szczegółowo uzgodniły zakres prac wodno-kanalizacyjnych i nawierzchniowych, koniecznych do wybudowania osiedla. Wykonania odwodnienia na odcinku (...) – Al. (...), odprowadzenia ścieków do miejskiej sieci kanalizacyjnej sanitarnej w oparciu o nowe warunki techniczne, o które należało wystąpić do (...) Rejon S., nowej dokumentacji technicznej nawierzchni jezdni i uzbrojenia wodno-kanalizacyjnego na odcinku (...) oraz uzyskania pozwolenia na budowę na cały zakres prac miała podjąć się spółka (...) jako inwestor zastępczy, zaś uzbrojenie wodno-kanalizacyjne pod jezdnią (...) na odcinku (...) w oparciu o powyższą dokumentację zobowiązała się wykonać pozwana Gmina.

W dniu 28 marca 2000 r. Gmina M. (...), powodowa spółka (...) sp. z o.o. w G. zawarły pisemne porozumienie w sprawie określenia wzajemnych zobowiązań stron związanych z realizacją budowy drogi (...) i (...) w zakresie niezbędnym do wykonania przez powoda i spółkę (...) inwestycji prowadzącej do budowy i oddania do użytkowania 5 budynków wielomieszkaniowych na działkach położonych przy Al. (...) w S., stanowiących własność R. Ś. i W. P.. Działający jako zarząd każdej z wymienionych spółek (...) oświadczył w ich imieniu, że obie spółki złożyły deklarację partycypowania w kosztach budowy tej drogi na odcinku (...), łączącym ulice (...), tj. część drogi (...) wraz z łącznikiem (...). Spółki zobowiązały się do opracowania dokumentacji projektowej oraz do odwodnienia budynków

poprzez wybudowanie kanalizacji deszczowej na odcinku (...) – Al. (...), która zostanie doprowadzona do miejskiego kanału deszczowego o średnicy 0,40 m przebiegającego w Al. (...), wystąpienia do S. N. G. Rejon S. o określenie warunków technicznych odprowadzenia ścieków do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej oraz do budowy kanalizacji sanitarnej z połączeniem do miejskiej sieci zgodnie z wydanymi warunkami, opracowania dokumentacji projektowej przez S. w zakresie budowy na odcinku (...) nawierzchni jezdni (...) z elementów betonowych, prasowanych, drobnowymiarowych oraz uzbrojenia wodno-kanalizacyjnego, uwzględniającego zmiany na odcinku (...) – Al. (...) i przy włączeniu projektowanej drogi (...) do ulicy (...), a także do uzyskania pozwolenia na budowę na cały zakres prac, jak również do realizacji inwestycji budowy na odcinku (...) drogi (...) docelowej nawierzchni jezdni z elementów betonowych, prasowanych, drobnowymiarowych.

Z kolei pozwana Gmina zobowiązała się do budowy na drodze (...) na odcinku (...) pełnego uzbrojenia technicznego, obejmującego budowę sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz drenażu dla potrzeb jezdni (...) na tym odcinku i do pomocy w realizacji zobowiązań obu spółek w postępowaniach administracyjnych oraz w uzgodnieniach ze służbami miejskimi.

Strony wskazały w porozumieniu, że jest ono równoznaczne z wyrażeniem zgody przez Gminę M. (...) na wykonanie opisanego w nim zakresu robót na gruntach stanowiących własność Gminy, natomiast wydanie decyzji zezwalającej na użytkowanie projektowanych budynków mieszkalnych miało nastąpić po zrealizowaniu pełnego zakresu uzbrojenia terenu i układu komunikacyjnego w oparciu o ciężące na stronach zobowiązania wynikające z zapisów porozumienia.

Pismem z dnia 18 lutego 2002 r. spółka (...) zawiadomiła Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w S. o zakończeniu budowy 4 spośród 5 planowanych budynków przy Al. (...) wraz z częścią garażową i o zamiarze przystąpienia do ich użytkowania, w związku z czym w marcu 2002 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie udzielenia inwestorowi pozwolenia na użytkowanie tych budynków. Pismem z dnia 12 kwietnia 2002 r. skierowanym do spółki (...) w S. poinformował, że z uwagi na przebieg sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w drodze (...) po terenach miejskich, na dzień podpisania protokołu odbioru końcowego tych sieci należy dopełnić wszelkich formalności związanych z przekazaniem ich do majątku miasta. Po dokonaniu powyższego wskazany Zakład poprosił o dostarczenie mu protokołu przekazania przedmiotowych sieci celem ich zaewidencjonowania i przekazania do eksploatacji. Jednocześnie przypomniano, że (...) S.A. jest jedynie eksploatatorem sieci wodno-kanalizacyjnych, będących własnością miasta.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2002 r. spółka (...) poinformowała pozwaną o wypełnieniu wszystkich zobowiązań wynikających z porozumienia z dnia 28 marca 2000 r. i wniosła o potwierdzenie tego faktu na piśmie jako niezbędnego warunku do wydania przez Wydział Urbanistyki i Architektury pozwolenia na użytkowanie 4 budynków wraz z garażem podziemnym. Spółka powiadomiła nadto, że w dniu 12 kwietnia 2002 r. wystąpiła do Zakładu (...) – Kanalizacyjnego i S. N. G. o potwierdzenie odbioru końcowego sieci wodno-kanalizacyjnej w drodze (...) i (...), przeprowadzonego w dniu 19 marca 2002 r. (...) sp. z o.o. wyraziła nadto pogląd, że żądanie przekazania sieci do majątku miasta jest sprzeczne z zawartym porozumieniem oraz koncepcją zagospodarowania terenu inwestycji, w myśl której droga (...) wraz z sieciami miała być wyłącznie drogą wewnętrzną osiedlową, a spółka właścicielem i eksploatatorem tych sieci.

W odpowiedzi strona pozwana poinformowała, że porozumienie z dnia 28 marca 2000 r. ustalało merytoryczny zakres obowiązków stron w sferze prac projektowych i budowlanych, natomiast nie precyzowało stanu prawnego własności powstałego majątku trwałego, ponieważ kwestia ta jest oczywista i nie powinna budzić wątpliwości. Pozwana stanęła na stanowisku, że sieci wybudowane na gruncie Gminy są częścią składową jej majątku jako właściciela terenu i muszą być przekazane Gminie. Pozwana stwierdziła, że w świetle spisane go protokołu odbioru nie będzie dochodziła swoich praw własności do kanalizacji deszczowej na odcinku (...) i odprowadzenie wód opadowych z sąsiednich działek miejskich nie będzie wymagało podłączenia do wykonanego odcinka, natomiast pozostałe sieci muszą zostać przekazane do majątku Gminy M. (...).

Bezsporne jest, że w dniu 17 maja 2002 r. spółka (...) uzyskała decyzję o pozwoleniu na użytkowanie wybudowanego osiedla mieszkaniowego.

Umową z dnia 16 grudnia 2008 r. syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w G. sprzedał M. M. wierzytelności przysługujące upadłemu, w tym – wierzytelność w kwocie 500.000 zł wobec pozwanej Gminy M. (...) z tytułu wykonania przez upadłego instalacji kanalizacyjnej oraz drogi gminnej na nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność pozwanej, bez sprecyzowanej pomiędzy Gminą i upadłym postawy prawnej. Umowa stwierdzała dalej, że przyłączenie infrastruktury zbudowanej staraniem i za środki upadłego do majątku Gminy spowodowało wzbogacenie tej ostatniej o wartość uzyskanej infrastruktury kosztem upadłego, a tym samym spełnione zostały przesłanki do żądania, by bezpodstawnie zachwiana równowaga majątkowa między stronami została wyrównana w drodze przewidzianej w art.405 k.c. Ponadto w umowie tej stwierdzono, że roszczenie upadłego, jako związane bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, uległo przedawnieniu w terminie trzyletnim, to jest najpóźniej w czerwcu 2005 roku, że wierzytelność ta nie została zasądzona przez sądy powszechne, jak i nie została uznana przez Gminę M. (...) ani co do zasady, ani co do wysokości oraz że wierzytelność ma potwierdzenie wyłącznie w księgach rachunkowych upadłego.

W dniu 20 maja 2015 r. M. M. przedmiotową wierzytelność zbył na rzecz powoda. W myśl wspomnianej umowy powód za cenę 5.000 zł nabył wierzytelność w stosunku do pozwanej Gminy M. (...) w wysokości 500.000 zł z tytułu wykonania przez (...) spółkę z o.o. w likwidacji w G. instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej oraz drogi na gruncie stanowiącym własność Gminy S..

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako niezasadne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowi nie przysługuje wobec pozwanej Gminy roszczenie wynikające z art.49 § 2 k.c. Sąd ten zważył, że powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, domagał się zasądzenia na tej podstawie od pozwanej kwoty 792.524,09 zł, podczas gdy w oparciu o art.49 § 2 k.c. mógł jedynie dochodzić nakazania przeniesienia za odpowiednim wynagrodzeniem własności urządzeń wybudowanych na jej gruncie. Już tylko z tego względu, w ocenie Sądu meriti, powód nie może wywodzić roszczenia opartego na tej podstawie prawnej i - tak skonstruowane - wymagało ono oddalenia. Dodatkowo Sąd orzekający zważył, że powód nie wykazał przesłanek takiego roszczenia, bowiem nie udowodnił poniesionych kosztów ani tego, że nadal jest właścicielem spornych urządzeń. Przeciwnie, w pozwie i pismach procesowych jednoznacznie wskazywał, że został zmuszony do przeniesienia tych urządzeń na pozwaną. Sąd Okręgowy podniósł także, iż nie została spełniona przesłanka przyłączenia urządzeń do sieci pozwanej, która nie jest przedsięwzięciem.

Przede wszystkim zaś Sąd orzekający stwierdził, że nawet w przypadku zasadności roszczenia wywodzonego z art.49 § 2 k.c. zasadny był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną. Roszczenie to ma charakter majątkowy w rozumieniu art.117 § 1 k.c. i ulega przedawnieniu na zasadach ogólnych (art.118 k.c.), zaś dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin ten wynosi trzy lata. Biorąc pod uwagę, że wspomniane roszczenie nie istniało przed dniem 2 sierpnia 2008 r., w którym zostało wprowadzone do systemu prawa cywilnego, należało przyjąć, że bieg jego przedawnienia rozpoczął się z dniem 3 sierpnia 2008 r., a zakończył – w dniu 3 sierpnia 2011 r., podczas gdy powództwo wniesiono 27 czerwca 2014 r., zatem w chwili, gdy było już przedawnione. Sąd orzekający zważył, że powód wnioskiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. wystąpił wprawdzie do Sądu Rejonowego w Sopocie o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, jak podnosił, jednakże wystąpienie to nie mogło przerwać biegu przedawnienia z uwagi na to, że także w dacie wspomnianego wniosku roszczenie było już przedawnione (z dniem 3 sierpnia 2011 roku).

Sąd Okręgowy rozważył także zasadność powództwa na gruncie art.405 k.c., jednak również w oparciu o tę podstawę powód nie wykazał, zdaniem Sądu meriti, trafności dochodzonego roszczenia. Nie udowodnił bowiem, aby pozwana była wzbogacona jego kosztem bez podstawy prawnej i by po stronie powoda wystąpiło zubożenie. Również przy tym i w wypadku powództwa opartego na art.405 k.c., zasadny okazałby się zarzut przedawnienia, biorąc pod uwagę wspomniany wyżej trzyletni termin wynikający z art.118 k.c. oraz fakt, że roszczenie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą. Sąd zważył przy tym, że sam powód potwierdził przedawnienie w umowie sprzedaży

wierzytelności z dnia 28 marca 2008 r., w treści której zbywca i nabywca przyznali, że cedowana wierzytelność jest przedawniona.

Mając to na uwadze, wobec braku podstaw do uwzględnienia powództwa, Sąd Okręgowy oddalił je w całości, obciążając powoda na zasadzie art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art.98 § 1 i 3 k.p.c., jako stronę przegrywającą spór, kosztami procesu na rzecz pozwanej.

Od przedstawionego wyroku powód wniósł apelację, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, mianowicie art.233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału dowodowego, a przez to uznanie, że powód nie wykazał, by przekazując na rzecz Gminy M. (...) przedmiotowe urządzenia nie poniósł szkody, a Gmina nie została przez to wzbogacona,

2) obrazę prawa materialnego, mianowicie art.120 i nast. k.c. przez uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dochodzonej w pozwie kwoty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, czyniąc je podstawą także dla własnego rozstrzygnięcia. Nie sposób zgodzić się przy tym ze stawianym w apelacji zarzutem naruszenia art.233 § 1 k.p.c. Podważenie prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z uwagi na naruszenie tego przepisu może nastąpić jedynie w drodze wykazania, jakich uchybień w ocenie oraz co do których spośród przeprowadzonych w sprawie dowodów dopuścił się ten Sąd w toku analizy wyników postępowania dowodowego. Skarżący natomiast w apelacji podnosił, że naruszenie wspomnianej normy prawa procesowego nastąpiło poprzez „zaniechanie wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału dowodowego”, popierając ten zarzut przedstawieniem własnej wizji rozstrzygnięcia sporu, odpowiadającej treści żądania pozwu. Nie wskazano, jakim regułem logiki uchybił Sąd orzekający przy dokonywaniu oceny dowodów, względnie które fakty ustalone zostały sprzecznie z treścią oraz jakich konkretnie dowodów przeprowadzonych w sprawie. Tak sformułowany zarzut wadliwej oceny dowodów, uzasadniony jedynie ogólną polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia, jest pozbawiony usprawiedliwionych podstaw.

Należy jednak stwierdzić, że w istocie zasadnicze dla sprawy okoliczności faktyczne były w niniejszej sprawie niesporne i stanowiły tło dla wyrażenia całkowicie odmiennej ich oceny prawnej przez strony. Nie jest bowiem kwestionowane przez żadną ze stron zawarcie trójstronnego porozumienia z dnia 28 marca 2000 r., wykonanie przez spółkę (...) przedmiotowych instalacji w ramach budowy osiedla mieszkaniowego na terenie (...), częściowo przebiegających przez grunty pozwanej Gminy oraz przekazanie tych urządzeń do majątku pozwanej. Nie jest też sporna legitymacja czynna powoda w niniejszym procesie, wynikająca z kolejnych cesji wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów budowy instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz fragmentu drogi na nieruchomości gminnej. Przelewów tej wierzytelności dokonała spółka (...) na rzecz M. M. (cesją z dnia 16 grudnia 2008 r.), a następnie M. M. na rzecz powodowej Spółki (cesją z dnia 20 maja 2015 r., dokonaną w toku niniejszego procesu).

Powód w swojej apelacji nie zgadzał się z przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji oceną prawną zgłoszonego roszczenia, które zdaniem tego Sądu nie może mieć podstawy prawnej we wskazanym w pozwie art.49 § 2 k.c. ani ewentualnie w art.405 k.c., ponieważ w każdym z rozpatrywanych przypadków nastąpiło jego przedawnienie i podniesiony w tym zakresie zarzut pozwanej jest zasadny. Argumenty poniesione w tym zakresie w apelacji powoda są nietrafne. Wprawdzie wskazywana przez stronę powodową podstawa prawna roszczenia nie wiąże Sądu orzekającego, jednak każdorazowo określa ona ramy prowadzonego przez ten Sąd postępowania dowodowego. Zauważyć należy, że powód w niniejszym postępowaniu, także w apelacji, wskazuje jednocześnie na kilka podstaw, z których miałyby wynikać dochodzone roszczenia. Powód podnosił art.49 § 2 k.c., wskazywał na zawartą przez strony umowę w postaci porozumienia z dnia 28 marca 2000 r., twierdził, że prace wykonane przez powoda i spółkę (...), polegające na wykonaniu trwałych urządzeń technicznych na gruncie stanowiącym własność pozwanej Gminy stanowiły podlegające rozliczeniu nakłady na tę nieruchomości oraz że pozwana została wzbogacona o wartość tych urządzeń, a uzyskana w ten sposób korzyść powinna zostać zwrócona w granicach bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach przewidzianych w art.405 k.c. i nast.

Odnosząc się do powyższych argumentów należy zaaprobować w pierwszym rzędzie stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy wykluczone jest zastosowanie art.49 § 2 k.c. Przepis ten stanowi bowiem, że osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1 (to jest urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzeń podobnych) i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca. Brzmienie tego przepisu wyłącza możliwość dochodzenia od pozwanej zapłaty kwoty 792.544,09 zł objętej pozwem już choćby z tego względu, że adresatem powyższego roszczenia może być wyłącznie przedsiębiorca wykorzystujący w swojej działalności urządzenia przesyłowe wybudowane na koszt powoda. Poza sporem pozostaje fakt, że pozwana jednostka samorządu terytorialnego nie jest przedsiębiorcą przesyłowym prowadzącym przedsiębiorstwo, w którego skład wchodzi przedmiotowe urządzenia wybudowane przez powoda i jego poprzednika prawnego (spółkę (...)). Przekazanie tych urządzeń przez wymienione spółki do majątku pozwanej Gminy w związku z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie wybudowanych przez nie budynków przy ul. (...) w maju 2002 roku nie pozwala te na przyjęcie, że powód (bądź poprzednik prawny powoda w dacie cesji) jest właścicielem spornych urządzeń. Z powyższych względów żadna ze stron nie posiada legitymacji materialnoprawnej do udziału w sporze opartym na podstawie prawnej wynikającej z art.49 § 1 i 2 k.c., a tym samym rozważania dotyczące kwestii przedawnienia takiego roszczenia pozostają bezprzedmiotowe.

Wskazać w tym miejscu trzeba na sprzeczność w stanowisku skarżącego, który z jednej strony odwoływał się do umowy stron, czyli porozumienia z dnia 28 marca 2000 r., z drugiej zaś – do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej Gminy o wartość instalacji i odcinka drogi wykonanych przez wymienione spółki. Istnienie pomiędzy stronami stosunku umownego, względnie jakiegokolwiek innej podstawy dokonywania nakładów na nieruchomości pozwanej, wyłącza możliwość żądania ich rozliczenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie bowiem z wykładnią utrwaloną w orzecznictwie sądowym przepisy art.405 k.c. i nast. mają zastosowanie do sytuacji, gdy określone przesunięcie majątkowe nastąpiło bez żadnej podstawy i gdy przywrócenie zaburzonej w ten sposób równowagi majątkowej pomiędzy stronami nie może być dokonane na żadnej innej podstawie prawnej.

Na gruncie niniejszego sporu należy przypomnieć, że podstawą wybudowania przez powoda wraz ze spółką (...) przedmiotowych instalacji infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej i odcinka drogi było trójstronne porozumienie zawarte z pozwaną Gminą w dniu 28 marca 2000 roku. Porozumienie to realizowało wówczas w jakimś zakresie interes każdej ze stron – spółki były zainteresowane wybudowaniem w celach komercyjnych niewielkiego osiedla na obrzeżach miasta, na gruntach prywatnych, zaś pozwana zyskiwała na swojej nieruchomości infrastrukturę, której na tym terenie, wówczas niezagospodarowanym, nie posiadała. Dzięki inwestycji zyskiwała fragment urządzonej drogi i instalacje, a inwestorzy osiedla – możliwość jego wybudowania i sprzedaży mieszkań, do powstania których bez drogi dojazdowej i bez instalacji wodno-kanalizacyjnej (biegnących częściowo przez nieruchomości Gminy) by nie doszło. W omawianym porozumieniu jego strony określili w związku z tym zakres przyjętych na siebie obowiązków i uzyskanych

praw. Spółki otrzymały zgodę na podjęcie prac budowlanych koniecznych do powstania osiedla, na gruntach stanowiących własność Gminy M. (...). Pozwana Gmina przyjęła jednocześnie na siebie budowę pełnego uzbrojenia technicznego obejmującego budowę sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz drenażu dla potrzeb jezdni na odcinku (...) drogi oznaczonym w drodze (...) oraz do udzielenia inwestorom pomocy w realizacji zobowiązań w zakresie objętym postępowaniami administracyjnymi i uzgodnieniami ze służbami miejskimi (v.porozumienie – K.14-16). Powyższa umowa nie określała zasad rozliczenia poniesionych kosztów. Bezspornie umowa ta została wykonana, osiedle wybudowano i oddano do użytku, a urządzenia infrastruktury wodno-kanalizacyjnej przekazano do majątku Gminy w maju 2002 roku.

Jeśli powód i powiązana z nim spółka (...) – wobec poniesienia określonych nakładów na nieruchomości pozwanej bez wcześniejszego ustalenia zasady ich rozliczenia – uznawały konieczność odzyskania od pozwanej części wydatków poniesionych w związku z realizacją inwestycji mieszkaniowej usytuowanej na działkach przy Alei (...) w S., to najwcześniejszym możliwym terminem, w którym mogły tego zażądać, był dzień uzyskania pozwolenia na użytkowanie wybudowanych obiektów mieszkaniowych z funkcją usługową, to jest 17 maja 2002 roku (v.decyzja – K.178). Skoro bowiem stawianym przez pozwaną warunkiem wydania inwestorowi pozwolenia na użytkowanie było przekazanie urządzeń do majątku Gminy, a brak dowodu precyzującego datę tego przekazania, to na zasadzie art.231 k.p.c. zachodzi domniemanie, że najpóźniej w dniu wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie wymóg ten był spełniony.

Roszczenie inwestora wobec pozwanej z omawianego tytułu, przy braku regulacji kontraktowej w zakresie tej kwestii, miało charakter bezterminowy, zatem ewentualne świadczenie, jeśli powodowi i inwestorowi zastępczemu (spółce (...)) się należało, powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika – Gminy M. (...) – do wykonania (art.455 k.c.). W myśl art.120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, to jest w dniu 17 maja 2002 roku, czyli z datą uzyskania pozwolenia na użytkowanie budynków. Czynnością tą byłoby w omawianym przypadku wezwanie do spełnienia świadczenia, przedstawione dłużniczce zgodnie z wymogiem art.455 k.c. Bieg przedawnienia przerywa się przy tym w wyniku czynności przewidzianych w art.123 § 1 k.c., to jest przez wystąpienie z powództwem do sądu lub innego organu wskazanego w tym przepisie (w punkcie 1), uzyskanie uznania roszczenia przez stronę wskazywaną jako dłużnik (tu – przez Gminę M. (...)) względnie przez wszczęcie mediacji (punkty 2 i 3).

Poza sporem pozostaje fakt, że powód ani spółka (...) nie występowali z pozwem przeciwko pozwanej o zapłatę z powyższego tytułu. Syndyk masy upadłości spółki (...) zbył powyższą wierzytelność w dniu 16 grudnia 2008 r. M. M. z zaznaczeniem, że roszczenie o nią jest przedawnione. Zasadnie skarżący podnosił w apelacji, że o tym, czy roszczenie jest przedawnione, rozstrzyga nie deklaracja stron, lecz przepisy prawa i ocena właściwego sądu w toczącym się procesie cywilnym. Sąd orzekający uznał roszczenie powoda za przedawnione w każdym przypadku wskazując – w ślad za twierdzeniem faktycznym samego powoda, zawartym w jego piśmie procesowym z dnia 26 października 2015 r. (K.173 i nast.), że powód podjął czynność, o której mowa w art.123 § 1 k.c., w dniu 11 kwietnia 2013 roku, co przy przyjęciu nawet najdłuższego, 10-letniego terminu przedawnienia wskazywało, że upłynąłby on najpóźniej z dniem 11 kwietnia 2013 roku, podczas gdy pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 27 czerwca 2014 r.

Analiza akt sprawy wskazuje jednak, że powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Sopocie z wnioskiem o zawiadanie pozwanej do próby ugodowej w zakresie przedmiotowego roszczenia (w sprawie I Co 585/12) w dacie wcześniejszej, możliwe że w dniu 11 kwietnia 2012 roku, jak to podnosił w apelacji, a czemu pozwana nie zaprzeczyła. Jedynym dowodem przedstawionym na tę okoliczność przez powoda jest załączona do pozwu kserokopia zawiadomienia Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 25 kwietnia 2012 r. o terminie posiedzenia pojednawczego, wyznaczonego na dzień 27 czerwca 2012 roku (v.K.36). W związku z powyższym za wadliwe trzeba uznać ustalenie Sądu meriti, że złożenie powyższego wniosku przez powoda miało miejsce w roku 2013, gdyż treść opisanego zawiadomienia jednoznacznie wskazuje, że posiedzenie pojednawcze miało się odbyć w czerwcu roku 2012, zatem sam wniosek musiał być złożony przed datą skierowania zawiadomienia, tj. przed dniem 25 kwietnia 2012 r. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego czynność ta nie wywarła jednak skutku przerwania biegu przedawnienia po myśli art.123 § 1 pkt 1 k.c. z

uwagi na to, że przerwanie takie może mieć miejsce jedynie w czasie, gdy przedawnienie jeszcze biegnie. Czynność nie przerywa natomiast biegu przedawnienia, jeśli została dokonana po upływie terminu przedawnienia, a taka sytuacja zachodziła w przedmiotowej sprawie.

W myśl art.118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Powód niezasadnie kwestionuje w apelacji upływ terminu przedawnienia jako okoliczność uniemożliwiającą możliwość dochodzenia roszczenia, a skutecznie podniesioną przez stronę pozwaną. Nie ma bowiem racji skarżący twierząc, że dochodzone roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przysługiwało ono obu spółkom – powodowi i spółce (...) – jako inwestorowi i inwestorowi zastępczemu inwestycji budowlanej na terenie miasta (...), zakończonej w maju 2002 roku. Obaj wierzyciele należeli do kategorii podmiotów gospodarczych, a ich roszczenia wynikały bezpośrednio z prowadzonej przez nie działalności. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd co do tego, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art.118 k.c. in fine, jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02 – OSNC 2004, nr 10, poz.157, z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01 – OSNC 2004, nr 7-8, poz.117, czy z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 195/14 – LEX nr 1604627).

Podzielając zatem ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do tego, że roszczenie powoda wobec pozwanej jako oparte na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia (art.405 k.c. i nast.), z uwagi na związek tego roszczenia z prowadzoną przez powoda i spółkę (...) (jako poprzednika prawnego powoda) działalnością gospodarczą, uległo przedawnieniu w terminie trzyletnim, to jest z dniem 17 maja 2005 roku, licząc początek biegu przedawnienia od dnia 17 maja 2002 roku (uzyskanie przez inwestora pozwolenia na użytkownie budynków). Już zatem w dacie cesji tej wierzytelności dokonanej przez syndyka masy upadłości spółki (...) na rzecz M. M., to jest w dniu 16 grudnia 2008 roku, roszczenie to było przedawnione i pozostawało takie w chwili wniesienia pozwu w dniu 27 czerwca 2014 roku, a także w dacie kolejnej cesji, dokonanej na rzecz powoda przez M. M. umową z dnia 20 maja 2015 r. Z tych samych zatem względów nie mogło przerwać biegu przedawnienia złożenie przez skarżącego wniosku do Sądu Rejonowego w Sopocie o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej wnioskiem z kwietnia 2012 roku, ponieważ w dniu złożenia powyższego wniosku roszczenie było już przedawnione.

Warto ponadto zaznaczyć, że skoro powód wywodzi swoje roszczenie z cesji dokonanej na jego rzecz przez M. M., będącego nabywcą cedowanej wierzytelności od spółki (...), to powyższe rozważania mogły odnosić się jedynie do roszczenia w kwocie 500.000 zł, bowiem przedmiotem wspomnianej cesji była wierzytelność w takiej wysokości. Nie miał zatem powód podstawy do domagania się od pozwanej pełnej kwoty 792.524,09 zł wynikającej z wyceny rzeczoznawcy, skoro nie była ona w całości objęta wspomnianym przelewem. Ponadto nie bez racji pozwana zarzucała w procesie brak wykazania przez powoda roszczenia co do wysokości, bowiem nawet gdyby wierzytelność scedowana na powoda, w kwocie 500.000 zł, nie była przedawniona, to jej istnienie wymagałoby udowodnienia, wobec zakwestionowania tego przez pozwaną (art. 6 k.c.). Tymczasem skarżący nie przedstawił skonkretyzowanych dowodowo źródeł pochodzenia dochodzonej należności (rachunków, faktur wystawionych pierwszemu cedentowi za wykonane prace budowlane), pomimo zawartego w umowie przelewu wierzytelności stwierdzenia, że cedowana wierzytelność ma odzwierciedlenie w księgach rachunkowych cedenta. Dowodów tych nie mogła zastąpić przedstawiona przez powoda opinia techniczna dotycząca wyceny robót, sporządzona pozasądowo na jego zlecenie przez rzeczoznawcę w czerwcu 2014 roku na potrzeby wniesienia pozwu w przedmiotowej sprawie. Powód nie wykazał zatem, że to jego poprzednik prawny (spółka (...)) poniósł koszty, których zwrotu powód dochodził w niniejszym procesie.

Wątpliwości co do wysokości roszczenia wynikały nadto z postanowień zawartych w porozumieniu z dnia 28 marca 2000 r., w oparciu o które nastąpiło wykonanie przedmiotowych urządzeń. Porozumienie to nie określało, w jakich częściach strony miały partycypować w kosztach budowy instalacji i fragmentu drogi. Jest to istotne o tyle, że we wspomnianym porozumieniu obie spółki zobowiązały się do partycypowania w finansowaniu kosztów związanych z tym robót, ale bez bliższego określenia ich zakresu. Słusznie jednak kwestia wysokości dochodzonego roszczenia

nie była badana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy, skoro co do zasady roszczenie zgłoszone zostało przez powoda po upływie ustawowego terminu gwarantującego mu możliwość jego dochodzenia, to jest po upływie terminu przedawnienia, co skutecznie podniosła w sporze strona pozwana.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji, na zasadzie art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego – w postaci należnych pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepisy art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art.98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz.1804 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed jego nowelizacją dokonaną rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz.1667), zgodnie z upoważnieniem wynikającym z treści § 2 tego ostatniego rozporządzenia.

SSA Barbara Lewandowska SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska